

Meteorolodzy twierdzą, że czeka nas zima stulecia

21 września 2013

Jak podaje brytyjska gazeta The Telegraph, znani naukowcy zaczynają uznawać, że przewidywania dotyczące globalnego ocieplenia i zmniejszenia grubości lodu Antarktydy oraz Arktyki były błędne. Według raportu Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC), od 1951 roku poziom wzrostu temperatury na świecie postępuje w tempie $0,12\text{ }^{\circ}\text{C}$ na dekadę. Teraz naukowcy twierdzą jednak, że przewidywania odnośnie globalnego ocieplenia nie są prawdziwe.

Długoterminowe pomiary potwierdziły, że od 1997 roku, globalna temperatura nie uległa istotnym zmianom. Ponadto analiza temperatury powierzchni Ziemi w przeszłości wykazała, że temperatura podczas średniowiecznej anomalii klimatycznej w latach 950-1250 były niemal identyczne z tymi jakie zmierzylśmy do końca XX wieku.

W tym roku zarówno Antarktyda jak i Arktyka zyskały pokrywy lodowej. W zeszłym roku na biegunie północnym lodu było rekordowo mało, ale w tym samym czasie na Antarktydzie pojawiło się więcej lodu. Uczni nie ukrywają, że nie potrafią właściwie zinterpretować tych zjawisk.

Specjaliści zwracają uwagę, że modele komputerowe stosowane w tego typu prognozach nie biorą pod uwagę naturalnej zmienności klimatu. Zamiast tego nauka skupia się na przesadzonych aksjomatach na temat wpływu emisji przemysłowych na temperaturę powietrza na naszej planecie.

Tymczasem według specjalistów od meteorologii z Rosyjskiej Akademii Nauk czeka nas najmroźniejsza zima od 100 lat. Zdaniem uczonych zacznie się ona wcześniej i potrwa bardzo długo a mróz może pobić wszelkie rekordy.

Prognozowanie zachowania się atmosfery w dłuższych niż tydzień perspektywach czasowych jest zadaniem niezwykle trudnym. Można jednak próbować operować na pewnym poziomie ogólności obserwując zachowanie się głównych czynników wpływających na kształtowanie się pogody.

Symulacje drogi, jaką pokonają arktyczne masy powietrza wskazują na to, że czeka nas ostra zima. Wszystko może spotęgować niewielka aktywność słoneczna obserwowana obecnie. Jeśli ten trend się nie odwróci czeka nas jeszcze większe ochłodzenie.

Kolejnym znakiem wskazującym na to, że nadchodzi zimno to tak zwana oscylacja północnoatlantycka. Obserwowane zmiany średniej temperatury powietrza i wody w oceanach wskazują na to, że może dojść do powtórzenia sytuacji z 1950 roku, kiedy była wcześniej zaczynająca się zima trwająca bardzo długo, a śniegu spadło tak wiele, że wiele osób miało problemy, aby wydostać się z domu.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”